

Grupa I – wychowawca Marta Wierzbicka

Temat tygodnia: Niby tacy sami, a jednak inni.

Poniedziałek 01.06.2020.

- I.** Karty pracy cz. 5 str. 54-55.
- II.** „Co tutaj nie pasuje?” – ćwiczenia słuchu fonematycznego.
Wyprawka, karta E, nożyczki, koperta.
Dzieci wycinają zdjęcia z karty. Określają pierwszą głoskę w nazwach zdjęć, następnie wkładają je do koperty.
- III.** Propozycja kolorowanki.



Wtorek 02.06.2020.

I. Karty pracy cz. 5 str. 56-57.

II. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby „Karim”.
Książka str. 82-83.

– *Karim jest super! – Olek, usadowiony przy rodzinnym stole, opowiadał wujkowi Jackowi wrażenia z przedszkola. – Dzięki niemu wygraliśmy konkurs na album o Warszawie. Pokazaliśmy album tacie Marty, żeby już więcej nie mówił, że Karima trzeba przenieść do młodszej grupy, bo w zerówce nie da sobie rady i będzie nam tylko przeszkadzał w nauce.*

– *I co, zmienił zdanie o Karimie? – spytała mama.*

– *Chyba tak, bo nawet mu pogratulował. – Karim? To ten Arab, który ostatnio doszedł do waszej grupy? – upewnił się wujek.*

– *On nie nazywa się Arab, tylko Karim Hassan. Jego rodzice są lekarzami. Pochodzą z Egiptu i pracują w Polsce. Zostali tu po studiach medycznych. Nikt nie rysuje tak jak on – podkreślił Olek.*

– *Mówiłeś, że Karim nic nie umie. Stoi pod ścianą i milczy – przypomniał tata.*

– *Stał, bo wstydział się odezwać, ale już nie stoi.*

Mama Olka położyła na stole gorące danie.

– *Częstujcie się, póki ciepłe – zachęcała. Wujek nachylił się nad półmiskiem.*

– *Co to takiego? Tak dziwnie pachnie.*

– *Kofta – arabskie kotleciki z baraniny – wyjaśniła mama.*

– *Arabskie... to ja dziękuję. Wystarczą mi słodyczne – wujek sięgnął do talerza z ciastkami.*

– *Kolega mówił, że te arabskie potrawy to nie dla ludzi – stwierdził.*

Olek podniósł na wujka zdziwiony wzrok.

– *Mówisz jak mama Franka. Zabroniła mu spróbować ciastek, które mama Karima upiekła dla naszej klasy.*

– *Ma rację. Ja bym nie tknął tych arabskich wynalazków – powiedział wujek z przekonaniem.*

Olek uważał, że ciastka Karima to po prostu pycha. Zanim jednak on i jego grupa przekonali się, jak smakują, dzieci obserwowały nowego kolegę trochę nieufnie. Miał czarne włosy, czarne oczy i śniadą cerę, poza tym niczym się nie wyróżniał, ale gdy się odezwał, wywołał burzę śmiechu. Zamiast „dzień dobry” powiedział „dzobi”, a zamiast „cześć” – „ehsz”. Potem stanął pod ścianą i wcale się nie odzywał. Ścisnął pod pachą misia z urwanym uchem i za nic nie chciał się z nim rozstać. Grupa uznała, że jest dziwny. W sali było tyle nowych zabawek, a on wołał starego misia. Dopiero kilka dni później, kiedy dzieci zajęły się rysowaniem, Karim odłożył misia i wziął kredki do ręki. Raz-dwa i wyczarował na kartce wyścigowe auto.

– *Ładne. Narysujesz mi pociąg? – spytał Olek. Karim uśmiechnął się i raz-dwa-trzy pociąg pędził po torach.*

– *Brawo! – pochwaliła go pani.*

Do Karima ustawiła się kolejka dzieciaków, a on rysował im samochody, pociągi, samoloty i nawet psy i koty. Potem była zabawa w pociąg i nikogo już nie śmieszyło, że nowy kolega nie mówi poprawnie po polsku. Zresztą, żeby bawić się w pociąg, wystarczy powtarzać: tu-tu, tu-tu, tu-tu. Karim „tututał” tak samo jak wszyscy. Jego miś też się przydał, bo kiedy pociąg się wykoleił, miś odegrał rolę rannego pasażera. Gdy po paru dniach Karim zachorował, wszyscy w grupie okropnie się martwili. Niecierpliwie czekali, aż wróci, żeby razem z nim tworzyć album o Warszawie. To właśnie po powrocie z choroby przyniósł ciastka, których Franek nie chciał skosztować.

– Gdyby mama Franka ich spróbowała, na pewno zmieniłaby zdanie. Są pyszne, prawda, wujku? – zapytał chytrze Olek.

Wujek przełknął ciastko, odchrząknął i zrobił niezbyt mądrą minę.

– To te? – spytał, wskazując talerz z ciastkami, który prawie już opróżnił. Olek uśmiechnął się od ucha do ucha.

– Dostałem je od Karima dla Ady. Masz szczęście, że nie zdążyła wszystkich zjeść. Wujek Jacek zaśmiał się w głos. – Zawstydzileś mnie, mądralo. Są przepyszne. Chyba spróbuję też kotlecików, bo jak widzę, zaraz się skończą. Tylko nie mówcie cioci, że zjadłem tyle słodczy.

Rodzina obiecała zachować tajemnicę. Olek z radością przyglądał się, jak wujek pałaszuje „arabskie wynalazki”. Mamę Franka też uda się przekonać. Przecież to, co obce i nieznanne, nie musi być gorsze. Grupa wymyśliła Dzień Kuchni Arabskiej w przedszkolu. Wszyscy rodzice dostaną zaproszenia ozdobione przez Karima. Pani już się zgodziła.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Skąd pochodzą rodzice Karima?
- Co to jest tolerancja?
- Czy wujek Jacek jest tolerancyjny?

III. „Dziecięce marzenia” – praca plastyczna.

Potrzebne będą kartka biała, kredki, flamastry lub farby.

Dzieci tworzą pracę o swoich marzeniach dowolną techniką.

Środa 03.06.2020.

I. Karty pracy cz. 5 str. 58-60.

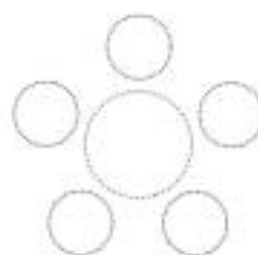
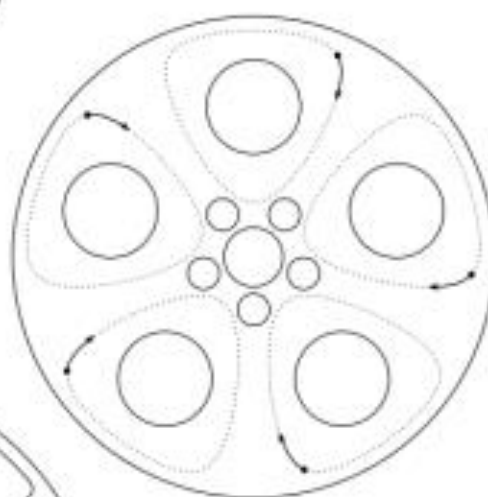
II. Zabawy dzieci – kolorowanka.



III. Ćwiczenia grafomotoryczne.

Imię: _____

Data: _____



Popraw kropkowane linie, a gdy skończysz, pokoloruj starannie obrazki.

Wszelkie prawa zastrzeżone

BystreDziecko.pl

Czwartek 04.06.2020.

- I. Karty pracy cz. 5 str. 61-63.
- II. „Kopiujemy figury” – odwzorowywanie kształtów.
Wyprawka karta P, nożyczki, ołówek.
Dzieci przygotowują kartę z wyprawki, przecinają ją wzdłuż przerywanej linii.
Nazywają znane im figury geometryczne, rysują pod nimi takie same figury.
- III. Praca plastyczna „Mój przyjaciel”.
Dzieci rysują swojego przyjaciela, lub to co lubią z nim robić.

Piątek 05.06.2020.

- I. Karty pracy cz. 5 str. 64-65.
- II. Słuchanie wiersza A. Widzowskiej „Dzieci na Ziemi”.

Na kuli ziemskiej bawią się dzieci,
cieplutkie słońko dla nich wciąż świeci,
a księżyc mruga oczkiem na niebie
do wszystkich ludzi, również do ciebie.
Zulu z Afryki chodzi po drzewach,
a Chinka Inka jak ptaszek śpiewa.
Eskimos Bubu gra w piłkę z foką,
na słoniu jeździ Hindus Namoko.
Dzieci się różnią kolorem skóry,
jednak są dumne ze swej kultury
i choć w dziwacznych mówią językach,
pragną się bawić, tańczyć i brykać!
Inka i Zulu, Bubu, Namoko
chcą być kochane, śmiać się szeroko,
jeść smakołyki, dbać o zwierzęta,
a zamiast wojen mieć tylko święta!
– Niech wam się spełnią wszystkie marzenia
– tak, robiąc obrót, powiada Ziemia.

Rozmowa na temat wiersza: (poniżej zdjęcia dzieci do pokazania)

- O jakich dzieciach była mowa w wierszu?
- Na jakich kontynentach mieszkają dzieci z wiersza?
- Czym różnią się między sobą dzieci?
- Co mają ze sobą wspólnego?



Afrykanin



Chinka



Innuita



Hindus

III. „Wskazujemy i liczymy głoski”.

Wyprawka karta D, nożyczki

Dzieci wycinają zdjęcia z karty. Nazywają je. Określają pierwszą głoskę w każdej nazwie. Liczą głoski w poszczególnych nazwach.